

1 listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ap 7, 2-4. 9-14) Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!” A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?” I powiedziałem do niego: „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

(Ap 7, 2-4. 9-14)

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu:

„Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!” A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?” I powiedziałem do niego: „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

(Ps 24,1-6)

REFREN: Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia,
świat i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
który nie skłonił swej duszy ku marnościom.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, co Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

(1 J 3, 1-3)

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

Aklamacja (Mt 11,28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię.

(Mt 5,1-12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą

nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

Komentarz

Rzadko się podkreśla ten szczegół z dzisiejszej Ewangelii, że swoje błogosławieństwa Jezus wypowiedział do tłumów. Bo te tłumy, które usłyszą naukę Jezusa i napełnią się duchem błogosławieństw, urosną do dnia Sądu Ostatecznego w niezliczony tłum zbawionych z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, o którym mówi Apokalipsa.

Osiem błogosławieństw to jakby osiem zasad Bożej chemii, przemieniającej grzeszników w świętych. „Błogosławieni ubodzy w duchu” – błogosławieni ci, których pierwszym i całym bogactwem jest Pan Bóg. „Błogosławieni, którzy się smucą” – którzy się smucą z tego powodu, że nie potrafią jeszcze kochać Boga całym sercem; błogosławieni, którzy się smucą, że w naszym świecie wciąż jeszcze tyle niepokoju, nienawiści, krzywdy, grzechu – którzy marzą o tym, ażeby bodaj jakiś promień Bożej obecności rozświetlił to, co w naszym świecie ciemne.

„Błogosławieni cisi” – błogosławieni ci, którzy uwierzyli w potęgę miłości, którzy uwierzyli, że wierność Bożym przykazaniom jest stokroć potężniejsza niż siła i przemoc. Że ostatecznie zwycięży słaba prawda, a potężne kłamstwo będzie upokorzone.

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” – byleby tylko

łaknęli jej i pragnęli naprawę, tzn. poprzez aktywne stawanie po stronie sprawiedliwości, poprzez nadstawianie karku, ażeby tylko sprawiedliwości było na naszej ziemi trochę więcej.

„Błogosławieni miłosierni” – miłosierni wobec własnej samotnej ciotki i miłosierni dla poczętego dziecka. Miłosierni również dla ludzi zagubionych, dotkniętych rozpaczą, dla ludzi kuszonych atrakcyjnymi modelami przejścia przez życie bezsensownie.

„Błogosławieni czystego serca”. Błogosławieni ci, którzy rozróżniają między miłością czystą i brudną. Ci, którzy pracują nad swoją prostolinijnością i bezinteresownością. Ci, dla których słowa „nie opuszczę cię aż do śmierci” znaczą: „nie opuszczę cię aż do śmierci”. Właśnie ci, którzy napełnią się duchem błogosławieństw, Królestwo Boże posiadają i Boga oglądać będą.

O. Jacek Salij OP